



Bohdan Gołowczyński

Urodzony 18 września 1935 roku w Siedlcach (pow. bocheński, woj. krakowskie). Ojciec Bohdana - Guriusz był urzędnikiem państwowym i pracował jako referent wojskowy. Matka Teodozja była nauczycielką. Po wcześniejszym aresztowaniu ojca, reszta rodziny została deportowana 13 kwietnia 1940 roku w głąb ZSRS. To była długa podróż koleją. *Były takie wagony chyba towarowe, takie prycze (...). Jechaliśmy chyba zimą i trzeba było przekroczyć jakąś rzekę i była obawa czy ten lud się nie załamie. (...) Jechaliśmy, jechaliśmy...*



Bohdan w Ahwazie.
Lata 40. XX w.

Rodzina Gołowczyńskich trafiła do Kazachstanu. Losy ojca były nieznane. Po jakimś czasie matka Teodozja została zamknięta w więzieniu i dziećmi zaopiekowała się znajoma Nika Fryźnicka. Po „amnestii” Guriusz odnalazł rodzinę i wspólnie opuścili ZSRS. W Persji wstąpił do wojska, zaś Bohdan z matką i siostrą do przełomu lat 1945/1946 mieszkali w Ahwazie. Wtedy to wyjechali do Libanu.



Ojciec Bohdana, Guriusz Gołowczyński, w oddziale łączności podczas służby w Wojsku Polskim. Lata 30. XX w.



Bohdan z mamą Teodozją i siostrą Ewą w Ahwazie. 1943 r.

W miejscowości Beit-Chebab, położonej w odległości 25 km od Bejrutu, Teodozja uczyła w szkole powszechnej. Bohdan wspomina: *[Mama] uczyła w szkole. Tam w Beit-Chebab była szkoła podstawowa, były trzy nauczycielki i kierownik. Chodziłem tam do szóstej klasy i zdałem tam egzaminy do gimnazjum. W naszej miejscowości polskiego gimnazjum nie było, ale w miejscowości obok, w Bejrucie. Następnie z Libanu wyjechali do obozu przejściowego w Egipcie. Będąc w Egipcie, nic nie widziałem, żadnych sfinksów, żadnych piramid. Myśmy przyjechali do obozu przejściowego, to się chyba nazywało El Kasasin. Wtedy w Egipcie panowała epidemia cholery. Nie można było wyjeżdżać z naszego obozu. Ponieważ panowała cholera, to ogłaszali przez megafon: „Dzisiaj zmarło 36 osób”. A potem setki osób umierało codziennie. Ludzie umierali tylko na zewnątrz, w obozie nie.*



Pomnik Matki Boskiej Libańskiej w Harrissie do którego Polacy jeździli na wycieczki



Bohdan i Ewa (w drugim rzędzie) podczas szkolnych lekcji



Harcerska drużyna do której należał Bohdan



Nauczycielka Teodozja Gołowczyńska podczas szkolnych zajęć w Libanie. 1947 r.

W listopadzie 1947 roku Bohdan Gołowczyński wyjechał z Afryki do Anglii, dotarł do portu w Liverpoolu. Do 1949 roku wraz z rodziną mieszkał w obozach przejściowych w tzw. „beczkach śmiechu”. Następnie przenieśli się do Birmingham. Tam jego ojciec pracował w fabryce, a mama zajmowała się domem i prowadziła szkołę sobotnią dla polskich dzieci. Bohdan Gołowczyński skończył studia i pracował w bibliotece.



Bohdan Gołowczyński w Anglii, drugi od prawej w pierwszym rzędzie